

Warszawa, 10.08.2018.

Dr hab. Marek Paryż, prof. UW

Instytut Anglistyki UW

ul. Hoża 69

00-681 Warszawa

**Recenzja pracy doktorskiej pani mgr Ewy Wylężek pt. „Tropes of Tauromachy - Representations of Bullfighting in Selected Works of Anglophone Literature of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Centuries”**

Przedstawiona mi do oceny praca doktorska pani mgr Ewy Wylężek pt. „Tropes of Tauromachy - Representations of Bullfighting in Selected Works of Anglophone Literature of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Centuries” liczy 192 strony i składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, bibliografii oraz streszczeń w języku polskim i angielskim. Jej tematem jest, jak wskazuje tytuł, przedstawienie walk byków w literaturze autorstwa współczesnych pisarzy amerykańskich i brytyjskich. Doktorantka wskazuje, że rozliczne przykłady symbolizacji figury byka w różnych kulturach od starożytności po czasy najnowsze świadczą o przynależności byka do tych zwierząt, które dla człowieka mają szczególny potencjał znaczeniowy. Swoista kondensacja tych znaczeń znajduje wyraz w walkach byków, które z racji bezpośredniego zaangażowania ludzkiego umożliwiają odniesienie symbolicznych sensów przypisywanych bykom do określonych obszarów doświadczenia człowieka. Pani mgr Wylężek podkreśla, że obserwacja walki byków to rodzaj przeżycia, które wytrąca obserwatora z rutyny zwyczajności i stawia go w obliczu zupełnie innego wymiaru istnienia. Kluczowe zagadnienia, które Doktorantka podnosi w swojej dysertacji dotyczą właśnie sposobów opisywania i rozumienia tego nadzwyczajnego wymiaru życia indywidualnego i społecznego. Aspekt doświadczenia zbiorowego jest tu bardzo ważny, wszak walki byków to spektakl dla publiczności, która może poczuć się wyjątkowo jako grupa tymczasowo wyizolowana z rzeczywistości normatywnej. Toteż pani mgr Wylężek dowodzi, że do opisu antropologicznego sensu walki byków najlepiej pasują te kategorie, które definiują różne formy, by tak rzec, zawieszenia zwyczajności. Najważniejsze z tych kategorii to: gra, zabawa, rytuał, spektakl, karnawał. Analiza utworów literackich z kolei pozwala Doktorantce wyciągnąć wnioski co do estetycznych środków wyrazu, które korespondują z zarysowanym przez nią antropologicznym ujęciem walk byków. Owe środki to: groteska, hiperbola, ironia i absurd; ich analogiczne funkcje polegają na ewokowaniu

rzeczywistości rozdwojonej, w której otwiera się przestrzeń dla doświadczeń nacechowanych transgresyjnie.

We Wstępie Doktorantka przedstawia historyczny rys symbolicznej obecności byków w imaginariu różnych kultur, kładąc nacisk na rolę, jaką tym zwierzętom przypisywano w narracjach mitologicznych lub mitotwórczych od zarania pierwszych cywilizacji. We Wstępie znalazła się też krótka charakterystyka literatury przedmiotu oraz sygnałowe odniesienia do twórczości beletrystycznej, dotyczącej tematu walki byków, a powstałej poza anglojęzycznym kręgiem kulturowym. W Rozdziale I pani mgr Wylęzek podejmuje próbę zdefiniowania zjawiska walki byków, posiłkując się w tym celu kategoriami sportu, zabawy i gry, których określone formy postrzega jako przejawy ludycznego wymiaru funkcjonowania jednostek i zbiorowości. Jak argumentuje Doktorantka, w sferze działań ludycznych odzwierciedla się pragnienie transgresji, znajdujące specyficzne ukonkretnienie w udziale w spektaklu walki byków. Wątek poszukiwania doznań transgresyjnych ma kontynuację w Rozdziale II, w którym Doktorantka pisze o swoistej erotyzacji walki byków; ten proces uwarunkowany jest z jednej strony przez seksualne nacechowanie spektaklu *corridy*, a z drugiej przez intensywność przeżyć zmysłowych, których ów spektakl dostarcza. Inny zasadniczy problem podjęty w tym rozdziale to konstrukcja dominującej męskości w osobie matadora oraz możliwość przełamania takiego genderowego modelu, co ilustrują przedstawienia kobiet walczących z bykami. Ostatnia kwestia poruszona w tej części pracy to symboliczne implikacje obrazów śmierci na arenie *corridy*. W Rozdziale III Doktorantka analizuje zjawisko walki byków w świetle Bachtinowskiej kategorii karnawału, którą łączy z groteską jako literacką strategią obrazowania. W Rozdziale IV pani mgr Wylęzek przywołuje koncepcję magicznego kręgu wg opisu Johana Huizingi w celu wyjaśnienia specyficzności relacji, które rodzą się między uczestnikami spektaklu *corridy*. Ten temat znajduje rozwinięcie w Rozdziale V, w którym kolektywne doświadczenie, jakim jest *corrida*, zostało scharakteryzowane przez porównanie do rytuału.

Uważam, że pani mgr Ewa Wylęzek wykazała się prawdziwym zmysłem badawczym, identyfikując teksty literackie, które składają się na analizowany w dysertacji korpus. Poza kilkoma wyjątkami są to dzieła mało znane, które samodzielnie raczej nie miałyby szansy zaistnieć jako przedmiot naukowej refleksji, ale dzięki umieszczeniu we wspólnym kontekście z innymi utworami dają istotny wgląd w zjawisko kulturowe, którego znaczenie antropologiczne jest niezaprzeczalne. Doktorantka bierze na warsztat książki wydane przez wiodące wydawnictwa na anglojęzycznym rynku, jak również rzeczy opublikowane przez oficyny niszowe. Omawiane w dysertacji tytuły to m.in. *On Bullfighting* A.L. Kennedy, *Two*

*Matadors* Marcusa McGee, *A Cape in the Wind* Paula Morana Jr., *The Making of Toro* Marka Sundeena, *The Last Matador* Marca Newmana, *Matador, Mi Amor* Williama Matltese'a, *Shadow of a Bull* Mai Wojciechowskiej, *Torera* R. Paula Sardanasasa i Tishy Garcia oraz *Matadora* Elisabeth Ruth. Stałym punktem odniesienia jest też proza Ernesta Hemingwaya, zwłaszcza książka *Death in the Afternoon*. Jestem pod wrażeniem wyników kwerendy przeprowadzonej przez Doktorantkę.

Chociaż mam pewne wątpliwości co do założeń metodologicznych przyjętych w rozprawie – piszę o tym szczegółowo poniżej – ogólnie uważam metodologię dysertacji za prawidłową, przekonującą i przede wszystkim ambitnie zaprojektowaną. Podstawę interpretacji literackich stanowią tezy sformułowane w oparciu o cały zestaw dzieł filozoficznych i antropologicznych, należących do kanonu humanistyki. Zatem Doktorantka szeroko odwołuje się do pism takich myślicieli, jak Zygmunt Freud, Michaił Bachtin, Hans Georg Gadamer, Michel Foucault, Georges Bataille, Roger Caillois, Johan Huizinga. Wykorzystując ich wybrane teksty, Doktorantka stworzyła kompletną ramę opisu walki byków jako zjawiska kulturowego. Cieszy mnie fakt, że sztandarowe dzieła dwudziestowiecznej humanistyki przemawiają do młodych badaczy literatury. Pani mgr Wylęzek udowodniła, że nie tylko zachowały one walor użyteczności, ale wciąż posiadają dużą moc inspirującą.

W duchu polemicznym chciałbym zgłosić dwie uwagi do zastosowanej przez panią mgr Wylęzek metodologii. Pierwsza dotyczy zupełnego pominięcia w pracy perspektywy *animal studies*, o czym notabene Doktorantka informuje nas na str. 23. To pole badań rozwinęło się na przestrzeni ostatnich kilku lat w stopniu imponującym, niejako na fali popularności ekokrytyki. Literatura przedmiotu wzbogaca się co roku o kolejne liczne tytuły. Przy całym zróżnicowaniu *animal studies* jednym ze wspólnych mianowników badań właściwych dla tej dziedziny jest poszukiwanie alternatyw dla antropocentrycznych sposobów postrzegania i przedstawiania zwierząt. Rozprawa pani mgr Wylęzek – poprzez jej metodologiczne osadzenie – ma charakter, powiedziałbym, fundamentalnie antropocentryczny. Perspektywa widzenia zwierząt, która w analizach prowadzonych w duchu *animal studies* byłaby przedmiotem krytycznej refleksji, a nawet zabiegów dekonstrukcyjnych, w dysertacji pani Ewy Wylęzek znajduje potwierdzenie swojej zasadności. Daleki jestem od sugerowania, że Doktorantka powinna była podporządkować się intelektualnej modzie, ale dla jej dobrze pojętego własnego interesu byłoby wskazane, żeby szerzej określiła swoje stanowisko badawcze w odniesieniu do *animal studies*. Nie podejmując dialogu z wybranymi reprezentatywnymi tekstami z tej półki, Doktorantka

poniekąd godzi się na to, że jej głos krytyczny nie wywoła takiego oddźwięku, jaki mógłby wywołać, zważywszy na istotność problemu. Jako znamienne jawi się odwołanie do książki Paula Waldau *Animal Studies – An Introduction* na str. 23, podanej jako przykład publikacji, która ożywiła debatę na temat kulturowych wyobrażeń zwierząt; otóż nie została ona odnotowana w bibliografii. To drobne, ale wymowne, zaniedbanie redakcyjne. Doktorantka pomniejsza znaczenie osiągnięć *animal studies*, pisząc na tej samej stronie: „Several books on the subject have been published and notable scholars such as Maud Ellman and Marianne DeKoven created courses in 'Modernist Literary Animals' and 'Modernism and Animality'”. Stopień rozwoju *animal studies* jako kierunku badawczego i praktyki dydaktycznej jest o wiele większy, aniżeli wskazywałoby to zdanie.

Drugie rozwiązanie metodologiczne, które budzi pewne moje zastrzeżenia, to wykorzystanie utworów literackich – w gruncie rzeczy – głównie jako materiału ilustracyjnego, a nie podstawy analizy problemowej. Każdy rozdział dysertacji przedstawia inny antropologiczny aspekt walki byków i w związku z tym każdy posiada rozbudowaną warstwę teoretyczną, co ogólnie uważam za walor pracy, ale skutek strukturalny jest taki, że część teoretyczna determinuje miejsce rozważań literackich w kompozycji całości. Dopuszczam takie rozwiązanie, co nie zmienia faktu, że w pracy literaturoznawczej widziałbym inne rozłożenie proporcji. Opis walki byków przy użyciu uniwersalnych kategorii antropologicznych ma też taką konsekwencję, że poza ramy problemowego wywodu zostaje wypchnięta kwestia anglosaskiego pochodzenia autorów omawianych książek literackich i/lub występujących w nich postaci. Komentarze dotyczące różnicy kulturowej jako czynnika kształtującego sposób postrzegania corridy przez danego autora/bohatera pojawiają się sporadycznie i wzmiankowo. Na blisko dwustu stronach rozprawy znalazłem zaledwie kilka takich fragmentów; za każdym razem Doktorantka ucieka od problemu różnicy kulturowej ku rozważaniom natury bardziej ogólnej. Na przykład na str. 68 pojawia się uwaga o wyobcowaniu Anglosasów oglądających corridę i o tym, jak poruszający spektakl wpływa na ich rozumienie reguł społecznych. Po dwuzdaniowym fragmencie, który o tym mówi, pojawia się odniesienie do opisu istoty transgresji w ujęciu Michela Foucaulta i kwestia różnicy kulturowej zostaje anulowana. Pani mgr Wylęzek zdaje się przyjmować za dobrą monetę słowa bohatera literackiego, którego cytuje na str. 139 i który mówi, że jego postrzeganie walki byków warunkuje „kultura powierzchowności”, tym samym odbierając sobie prawo do głębszego namysłu nad osobliwymi przejawami obcej kultury. Można zatem dojść do wniosku, że anglosaskie pochodzenie autorów i postaci w ostatecznym rozrachunku ma dla Doktorantki znaczenie raczej drugorzędne. To, co chce ona udowodnić w oparciu o literaturę

w języku angielskim, prawdopodobnie można by pokazać na podstawie literatury innego języka albo mieszanki dzieł różnych języków. Nie jest przypadkiem, że na pierwszej stronie pracy czytamy, iż celem analizy jest określenie cech i wartości przypisywanych bykom w literaturze współczesnej – bez doprecyzowania narodowej proweniencji.

Mimo powyższych uwag polemicznych nie mam wątpliwości, że pani mgr Ewa Wylęzek przedstawiła merytorycznie solidną pracę naukową. Przyjęte przez nią stanowisko badawcze jest oryginalne, dokładnie opisane i wynika z gruntownych przemyśleń, opartych na szerokiej kwerendzie. Błędy językowe – chociaż zdarzają się częściej, niż powinny w pracy tej rangi, co doktorat (przykłady podaję dalej) – nie zakłócają rytmu wywodu, który jest logiczny, spójny i klarowny. Doktorantka precyzyjnie i przystępnie tłumaczy zagadnienia, składające się na teoretyczną warstwę rozprawy. Pani mgr Wylęzek wprawnie porusza się po interdyscyplinarnym obszarze humanistyki i ze zróżnicowanych źródeł potrafi wyekstrahować elementy przydatne w kształtowaniu autorskiego wywodu. Choć brak bardziej szczegółowego określenia się Doktorantki względem *animal studies* uważam za błąd, to z drugiej strony jej postawę badawczą można potraktować jako przejaw naukowej odwagi i oporu co do bezkrytycznego przyjmowania założeń narzucanych przez główny nurt danego kierunku badań. W osobie pani mgr Ewy Wylęzek mamy do czynienia z naukowcem mającym ukształtowaną świadomość krytyczną i rozwiniętą umiejętność poszukiwania oryginalnych rozwiązań badawczych.

Niestety, Doktorantka nie ustrzegła się błędów językowych, a niektóre z nich nawet trochę rażą; oto kilka przykładów: „I also examine the changes *the relation* between a bull and a man *have* undergone” (str. 3); „one of the problems that emerge when trying to *defining*...” (str. 16); „This 1932 book *introduced the subject his readers* in a highly romanticized way...” (str. 17); „*It is text* that illustrates the fascination of Cretan bull-leaping...” (str. 18); „...to borrow a term from *a* British philosopher Jeremy Bentham...” (str. 43). Te i inne błędy wynikają zapewne z pośpiesznej redakcji tekstu przed złożeniem pracy do recenzji, pośpiech jednak nie usprawiedliwia Doktorantki. Muszę przyznać, że nieco mnie irytuje dość konsekwentnie stosowany przez panią mgr Wylęzek sposób odnoszenia się do wspomnianych uprzednio utworów poprzez podawanie tytułów bez nazwisk autorów. Chciałbym też spytać, jaka konwencja zapisu bibliograficznego każe w przypisach, przy kolejnych cytowaniach danego źródła, podawać tytuł bez nazwiska autora. Są to kwestie drugorzędne, ale wpływają na odbiór pracy.

Podsumowując, uważam, że rozprawa doktorska pani mgr Ewy Wylęzek pt. „*Tropes of Tauromachy - Representations of Bullfighting in Selected Works of Anglophone Literature*”

of the 20<sup>th</sup> and 21<sup>st</sup> Centuries” stanowi oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego oraz świadczy o szerokiej wiedzy teoretycznej Doktorantki w dziedzinie literaturoznawstwa oraz o jej umiejętności samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Wnoszę o dopuszczenie pani mgr Wylężek do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Marek Perz*